
Rewolucja w sprawdzaniu klientów i zgłaszaniu dłużników przez firmy

Aleksandra Kurowska

Ustawa mająca ułatwić sprawdzanie wiarygodności klientów może jeszcze w tym roku zostać przyjęta przez parlament. Znacznie zwiększy ona liczbę podmiotów, które będą mogły korzystać z biur informacji gospodarczej, między innymi o firmy windykacyjne.

Jak dowiedział się „Parkiet”, resort gospodarki, który przygotował nowelę przepisów, doszedł do porozumienia z głównym inspektorem ochrony danych osobowych. Dzięki temu po dwóch miesiącach przerwy w Sejmowej Komisji Gospodarki ruszą w przyszłym tygodniu prace nad pilnym rządowym projektem ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych.

Czego dotyczą ustalenia GIODO i MG, z jakimi mają zapoznać się posłowie? Osoba, która zgodziła się na sprawdzenie swojej sytuacji finansowej, np. przy okazji starań o kredyt, będzie mogła w każdej chwili taką zgodę wycofać. – Instytucja ubiegająca się o pozwolenie na sprawdzenie informacji będzie obowiązkowo informować o tej możliwości klientów – mówi Małgorzata Kałużyńska-Jasak, rzeczniczka GIODO. To w pewnym sensie wywrócenie intencji rządu. Obecnie zgoda jest ważna 30 dni, a nowa ustawa miała znieść zapis o tym ograniczeniu.

Zdaniem ekspertów obecne przepisy – z 2003 r. – są już archaiczne. – **Nowa ustawa to ogromny krok naprzód w ucywilizowaniu całego rynku finansowego – mówi „Parkietowi” Krzysztof Borusowski, prezes firmy BEST, jednego z głównych graczy na rynku windykacji.** Dotychczas firmy z tej branży nie mogły sprawdzać w BIG informacji o klientach ani zgłaszać dłużników. Ustawa wykluczała informowanie o tzw. wierzytelnościach wtórnych, mimo że stanowią sporą część rynku. Skorzystają też banki, które będą mogły lepiej skontrolować przeszłość dłużnika.

Według Krzysztofa Pietraszkiewicza, prezesa Związku Banków Polskich, firmy, nie tylko banki, będą mogły przeciwdziałać nadmiernemu zadłużeniu się osób i podmiotów.

– Ważnym elementem ustawy jest też zapis o tym, że Biuro Informacji Kredytowej musi współpracować z działającymi na rynku biurami informacji gospodarczej. Dotychczas nie było to obligatoryjne – mówi poseł Tomasz Piotr Nowak, szef nadzwyczajnej podkomisji ds. projektu. Nowa ustawa umożliwi też wymianę informacji z biurami z zagranicy. – Pozostało jeszcze kilka wątpliwości dotyczących m.in. zgłaszania dłużników przez instytucje publiczne, takie jak ZUS – mówi szef podkomisji.

Ważną zmianą, choć niekoniecznie korzystną dla wierzycieli, będzie to, że jeśli do BIG trafią dane osoby fizycznej prowadzącej firmę, to BIG nie będzie mógł pobierać od niej PESEL ani domowego adresu (innego niż firmy).

Źródło: Parkiet, 13 listopada 2009, piątek